

Chemiczny Bałtyk

24 kwietnia 2019

Gdyby wypompować całą wodę z Bałtyku, zobaczylibyśmy apokaliptyczny krajobraz – stosy min, bomb lotniczych, celowo zatopionych wraków z toksyczną amunicją. Ponad 70 lat po wojnie rybacy nadal znajdują w sieciach niechciane pamiątki po nazistowskich wojskach. Wśród bałtyckich cmentarzysk okrętów wojennych, żaglowców i kutrów rybackich spoczywają tysiące ton broni chemicznej, która na polu bitwy niosła śmierć pod postacią gazu musztardowego, czyli silnie toksycznego i parzącego związku.